

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, ulica Wieniawska, sklepy, zakłady usługowe

Sklepy i zakłady usługowe na ulicy Wieniawskiej

W naszym domu był sklep spożywczy. Najpierw to należało do rodziny pana Polaka. To był starszy człowiek, żona była też już niemłoda. Mieli dwóch synów, dwie córki i Krysie najmłodszą, ona była w wieku mojego brata Romana. Tamci byli już dorośli. Potem państwo Polakowie zrezygnowali i ten sklep prowadziła pani Kruszyńska z mężem. To było do czasu wojny. Potem były sklepy spożywcze w dużym domu, który należał do dwóch panów, pan Szpiro i pan, zdaje się, Goldberg. Wybudowali pięciopiętrową, bardzo luksusową kamienicę na Wieniawskiej pod numerem ósmym. Tam była nawet winda. I tam były, zdaje się, dwa sklepy spożywcze i jakiś sklep z mięsem.

[Na Wieniawskiej] był lokal krawca męskiego. Jeszcze była pracownia obuwia, w takim małym lokalu pod numerem dziesiątym. Potem bliżej Krakowskiego był pan Drelich. To był ojciec kolegi mego brata Cypriana, który prowadził pracownię obuwia. Jak mówiłam był krawiec, który szył. Była restauracja nawet taka skromna, nieduża, bliżej Krakowskiego Przedmieścia. Był sklep mydlarski, gdzie było mydło, nie mydło, jakieś różne rzeczy do prania i tak dalej. Też to było chyba pod numerem szóstym na Wieniawskiej. Matka mnie tam posyłała po zakupy. A poza tym nie mogę sobie przypomnieć, dlatego, że prawa strona to nie była zabudowana dużymi domami. To były małe domki. Vis-à-vis naszej kamienicy były domy tak zwane „urzędnicze” w ogrodach. Był tylko narożny, duży dom, który zdaje się do dzisiaj stoi. Tam po wojnie była szkoła muzyczna.

Data i miejsce nagrania	2013-11-15, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"